Warszawa, 4 maja 2023 r.

dr hab. Monika Całkiewicz, prof. ALK

Katedra Prawa Karnego

Akademia Leona Koźmińskiego

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Stelli Skorupskiej pt. »„Wizja lokalna" jako czynność procesowo-kryminalistyczna«, napisanej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie pod opieką naukową dr hab. Justyny Karaźniewicz, prof. UKW, oraz dr. hab. Ireneusza Sołtyszewskiego.

Doktorantka przedstawiła do oceny liczącą 307 stron rozprawę dotyczącą wizji lokalnej, która wprawdzie nie została wymieniona w przepisach Kodeksu postępowania karnego, jednak ma zastosowanie w praktyce. Z powodu niejednolitego rozumienia istoty tej czynności przez praktyków, przy jednoczesnym milczeniu ustawodawcy, jej charakter budzi wątpliwości. Brak jest też kompleksowych opracowań naukowych dotyczących wizji lokalnej, dlatego wybór tematu rozprawy jest z pewnością trafny, co ułatwiło Autorce spełnienie wymogów przewidzianych w art. 13 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1789). Ustawodawca wymaga przecież przedstawienia dzieła stanowiącego oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, a ponadto kandydat powinien wykazać się ogólną wiedzą teoretyczną w dyscyplinie nauk prawnych i umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Podkreślić należy, że oczywiście sam wybór trafnego tematu nie przesądza o pozytywnej ocenie rozprawy – decydujące znaczenie ma jego realizacja.

Nie ulega wątpliwości, że mgr Stella Skorupska nie tylko dokonała właściwego wyboru tematu, ale też prawidłowo przeprowadziła badania naukowe, aby zrealizować cele pracy i zweryfikować hipotezy badawcze. Szczegółowo będzie o tym mowa w dalszej części recenzji.

W części dysertacji zatytułowanej „Wprowadzenie" Doktorantka informuje, że przed przystąpieniem do formułowania przedmiotu badań odbyła rozmowy z praktykami i teoretykami na temat wizji lokalnej. Był to bardzo dobry zabieg, bowiem pozwolił Autorce na prawidłowy dobór treści i zagadnień badawczych. Mam natomiast wątpliwości, czy konieczne było formułowanie problemu badawczego (zresztą w moim przekonaniu błędnie, bo problem nie powinien mieć formy pytań – czym innym jest problem badawczy a czym innym pytania badawcze), dodatkowo problemów szczegółowych (też zresztą w formie pytań), i jeszcze hipotezy ogólnej oraz hipotez szczegółowych. Wydaje się, że wystarczające byłoby poprzestanie na hipotezach badawczych, są one bowiem bardzo trafne. Ponadto trudno oprzeć się wrażeniu, że problem badawczy („Co to jest wizja lokalna? Czy jest formą eksperymentu procesowego, oględzinami wtórnymi czy samodzielną czynnością procesową?") w znacznej mierze pokrywa się z hipotezą badawczą („wizja lokalna jest czynnością samodzielną, o odmiennym charakterze od oględzin i eksperymentu procesowego").

Prawidłowo – z punktu widzenia realizacji założeń badawczych – wybrano metody badawcze. Słusznie Doktorantka rozpoczęła od analizy piśmiennictwa i orzecznictwa, skoro już na podstawie rozmów z praktykami i teoretykami poprzedzających przygotowanie rozprawy z pewnością wiedziała, że charakter tej czynności budzi w teorii i praktyce poważne wątpliwości. Słusznie też mgr Stella Skorupska sięgnęła w części empirycznej dysertacji do badań aktowych i ankietowych.

Rozprawa składa się z sześciu rozdziałów. Pierwszy dotyczy definicji wizji lokalnej i dotyczących niej regulacji prawnych, w szczególności zarządzeń Komendanta Głównego Policji. W rozdziale drugim omówiono znaczenie wizji lokalnej jako czynności procesowej, a w trzecim – jako czynności kryminalistycznej. W następnych dwóch rozdziałach dokonano porównania wizji lokalnej z oględzinami (rozdział czwarty) oraz z eksperymentem procesowym (rozdział piąty). Ostatni rozdział natomiast poświęcony został przedstawieniu wyników badań empirycznych

przeprowadzonych przez Doktorantkę. Ponadto w pracy zamieszczono wspomniane już wprowadzenie, wnioski końcowe, bibliografię i aneks.

Strona językowa pracy nie budzi zastrzeżeń mogących mieć wpływ na ocenę.

Koncepcja pracy jest prawidłowa, a sekwencja i dobór treści są prawidłowe. Przy tak sformułowanym temacie mgr Stella Skorupska słusznie rozpoczyna rozważania od wskazania na niejednoznaczne rozumienie wizji lokalnej w doktrynie i orzecznictwie, aby przejść do zestawienia podobieństw i różnic między tą czynnością a często z nią kojarzonymi oględzinami i eksperymentem procesowym. Bardzo słusznie Doktorantka pominęła kwestie związane z przeprowadzaniem wizji lokalnej w innych postępowaniach niż karne. Byłyby to wątki poboczne, nie wnoszące wiele do rozważań.

Wykorzystanie źródeł oceniam pozytywnie, bowiem Autorka oparła się zarówno na właściwych aktach prawnych oraz orzeczeniach, jak i na literaturze naukowej. W wykazie literatury znajduje się 213 źródeł, w wykazie orzeczeń – 30 postanowień i wyroków sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Dobrze, że Doktorantka sięgnęła po akty prawne niższego rzędu, w głównej mierze zarządzenia Komendanta Głównego Policji, bo to właśnie one odnoszą się wprost do wizji lokalnej. Należy podkreślić, że w odpowiednim dla rozprawy doktorskiej stopniu wskazane źródła są przywoływane w przypisach. Można mieć jedynie drobne zastrzeżenia, w głównej mierze redakcyjne, do bibliografii. W wykazie orzeczeń brak jest hierarchii i chronologii, podobna uwaga dotyczy wykazu aktów prawnych. Z pewnością żadne zarządzenie Komendanta Głównego Policji nie powinno być wymienione wyżej, niż Konstytucja czy Kodeks postępowania karnego. W wykazie literatury w pozycji 209 znalazł się Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, a trudno zaliczyć go do źródeł literaturowych – jest to uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej. Nawiasem mówiąc trochę szkoda, że Doktorantka nie odwołała się w pracy także do Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, skoro od 2015 roku radcowie prawni mogą być obrońcami w sprawach karnych (ważne to było na przykład przy omawianiu wyników badań aktowych – s. 190).

W wielu miejscach pracy mgr Stella Skorupska obszernie przywołuje stanowiska innych autorów. Świadczy to z pewnością o tym, że wnikliwie przeanalizowała dotychczas prezentowane w literaturze poglądy.

Bardzo interesującym i oryginalnym pomysłem była analiza archiwalnych materiałów Instytutu Pamięci Narodowej pod kątem przeprowadzania wizji lokalnych, głównie przez Milicję Obywatelską. W materiałach zdobytych przez Doktorantkę znalazły się nie tylko nagrania z przeprowadzonych wizji, ale też materiały szkoleniowe, a nawet praca dyplomowa dotycząca tej czynności. Dobrze, że Autorka sięgnęła do tego rodzaju źródeł historycznych.

Przechodząc do oceny warstwy merytorycznej dysertacji muszę zaznaczyć, że jest ona jednoznacznie pozytywna, choć sformułuję – poza pozytywnymi – także uwagi o charakterze polemicznym czy krytycznym.

W podrozdziale 2.1. mgr Stella Skorupska zaproponowała własną, moim zdaniem poprawną, definicję wizji lokalnej, podkreślając jej weryfikacyjny i statyczny charakter, jednocześnie wskazując (także w dalszych częściach pracy) na jej odmienność od innych czynności procesowych. Do poszczególnych elementów tej definicji Doktorantka konsekwentnie nawiązuje w kolejnych częściach dysertacji. Dla przykładu: aby udowodnić, że czynność ta ma samodzielny charakter, Autorka przeanalizowała jej cele i funkcje, opierając się na odpowiednio dobranej literaturze, co pozwoliło na konkluzję, że są one odmienne zarówno od celów i funkcji eksperymentu procesowego, jak też oględzin. Mgr Stella Skorupska słusznie zauważa (s. 53), że co prawda w trakcie wizji lokalnej może dojść do ujawnienia nowych śladów lub dowodów, jednak wówczas prowadzący wizję powinien zdecydować o jej zakończeniu i rozpocząć oględziny.

W rozsądny i wyważony sposób mgr Stella Skorupska w wielu miejscach rozprawy ocenia aspekty prawne i kryminalistyczne związane z wizją lokalną. Dla przykładu można wskazać, że słusznie stwierdza, iż nie ma możliwości wskazania zamkniętego katalogu przesłanek warunkujących przeprowadzenie tej czynności, wiele bowiem zależy chociażby od tego, jakie przestępstwo jest przedmiotem postępowania; mimo to opisuje przykładowe przesłanki (zarówno pozytywne, jak i negatywne). Rozsądnie również wskazuje, że wizja lokalna powinna być udokumentowana w formie protokołu (i dodatkowo dokumentacji technicznej), mimo braku takiego obowiązku wynikającego z art. 143 § 1 kpk (trudno zresztą oczekiwać takich wymogów, skoro ustawodawca nie umieścił wizji lokalnej w Dziale V – Dowody). Zgodnie jednak z § 2 tego artykułu, co też zauważa się w rozprawie, można sporządzić

protokół z każdej innej czynności, jeśli prowadzący ją uzna to za potrzebne. Trudno wyobrazić sobie, że sąd uznałby za wystarczające udokumentowanie tej czynności w formie notatki urzędowej, w szczególności w sytuacji, gdy wizja lokalna przeprowadzana by była z udziałem podejrzanego, świadka lub biegłego; mogłoby to stać w sprzeczności z art. 174 kpk. Z powodu zasadności sporządzenia protokołu za niedopuszczalne należałoby uznać wykonywanie wizji w ramach czynności sprawdzających (art. 307 kpk), o czym pisze Autorka, choć – co warto było dodać – nie ma zakazu przeprowadzenia wizji lokalnej w trybie art. 307 kpk, gdyby nie udokumentowano jej w formie protokołu. Słusznie natomiast mgr Stella Skorupska nie wyklucza możliwości przeprowadzenia tej czynności w ramach śledztwa czy dochodzenia w niezbędnym zakresie (art. 308 kpk), choć sceptycznie (aczkolwiek słusznie) uznaje, że będzie to należało do rzadkości ze względu na weryfikacyjny charakter wizji, wymagający wcześniejszego przeprowadzenia innych dowodów (s. 59-60). Rozsądny jest postulat, aby co do zasady nie łączyć kilku uczestników postępowania (pokrzywdzonych, podejrzanych, świadków) w jednej wizji lokalnej, choćby z uwagi na inny zakres ich praw i obowiązków, ale w szczególności z uwagi na konieczność maksymalnego skupienia się na wypowiedzi jednej osoby. Dodałabym tu jeszcze komfort psychiczny pokrzywdzonego, który miałby być uczestnikiem wizji lokalnej z podejrzanym, w szczególności w przypadku takich przestępstw, jak zgwałcenie czy usiłowanie zabójstwa. Ma natomiast Doktorantka rację, kiedy pisze o nieobligatoryjnym udziale podejrzanego w wizji jako aktywnego uczestnika tej czynności, i o konieczności wyrażenia przez niego zgody na udział w niej. Podobnie ocenić należy stwierdzenie o tym, że w wielu przypadkach zapewnienie takich samych warunków atmosferycznych, jak istniejące w czasie zdarzenia, nie ma znaczenia z punktu widzenia rezultatów czynności. Zgodzić się należy z Autorką, że celów wizji lokalnej (i eksperymentu procesowego) co do zasady nie uda się osiągnąć, jeśli organ procesowy nie uda się na miejsce zdarzenia. Słusznie zauważa jednak, że w wyjątkowych przypadkach miejsce nie ma znaczenia. Przykłady takiego rozsądnego, merytorycznego, dojrzałego podejścia można mnożyć.

W pracy można odnaleźć powtórzenia, na szczęście nieliczne. Na przykład podwójnie wskazano pozytywne i negatywne przesłanki przeprowadzania wizji lokalnej w rozdziale drugim i trzecim, dotyczących wizji lokalnej jako czynności procesowej i czynności kryminalistycznej.

Na s. 122 dysertacji Doktorantka, przywołując poglądy doktryny dotyczące oględzin, wskazuje na definicję J. Kasprzaka dotyczącą badania miejsca zdarzenia. Może to rodzić wątpliwości, czy mgr Stella Skorupska widzi różnicę między tymi dwiema czynnościami.

W wielu miejscach dysertacji Autorka posługuje się ogólnym pojęciem „oględziny", chociaż niewątpliwie – co wynika z różnych fragmentów rozprawy – wie, że można dokonywać oględzin miejsca, osób, rzeczy i zwłok; stosowany przez Nią skrót myślowy wywołuje jednak miejscami wrażenie nieścisłości. Warto zauważyć, że w podrozdziale 4.3., dotyczącym organów uprawnionych do przeprowadzania oględzin, pomija się zupełnie, iż oględzin zwłok na miejscu ich znalezienia musi, o ile nie zachodzi wypadek niecierpiący zwłoki, dokonywać prokurator. Wydaje się, że z uwagi na podobieństwa wizji lokalnej do oględzin miejsca, należało precyzyjnie wskazywać, iż Autorka ma na myśli oględziny miejsca.

Trudno zgodzić się z twierdzeniem, że oględziny mają niepowtarzalny charakter (s. 147). Nie ma zakazu wynikającego z przepisów prawa bądź z orzecznictwa przeprowadzania ponownych oględzin (inaczej niż np. w przypadku okazania). Można wprawdzie oceniać, że mają one charakter względnie niepowtarzalny, bowiem szanse na ujawnienie i zabezpieczenie nowych śladów i dowodów są zdecydowanie mniejsze w przypadku oględzin ponowionych, jednak praktyka wskazuje, że bywają one przeprowadzane w praktyce, czasami z pozytywnym skutkiem.

Na s. 167 i 168 Doktorantka przywołuje pogląd J. Widackiego, zgodnie z którym „w trakcie eksperymentu podejrzany demonstruje przebieg zdarzenia, co wizualizuje tę czynność i pozwala na uzupełnienie złożonych wcześniej wyjaśnień, skonfrontowanie z innymi dowodami, które zostały zebrane w trakcie postępowania". Taka definicja jest bardzo bliska wizji lokalnej, zatem wymagała szczegółowszego komentarza ze strony Autorki.

Na s. 168 mgr Stella Skorupska wskazuje osoby, które mogą wziąć udział w eksperymencie procesowym. Wielkim nieobecnym jest pokrzywdzony (ewentualnie oskarżyciel posiłkowy w postępowaniu sądowym). Jednocześnie Doktorantka dostrzega, że osobą uprawnioną do udziału w czynności jest pełnomocnik pokrzywdzonego. Nie jest jasne, dlaczego to pełnomocnik jest uprawniony do brania

udziału w eksperymencie, a nie strona. Niewątpliwie należało odnieść się do konkretnych przepisów Kodeksu postępowania karnego, które regulują udział stron w czynnościach postępowania.

Bardzo interesujący fragment rozprawy dotyczy przeprowadzonych przez mgr Stellę Skorupską badań empirycznych. Ta część dysertacji jest obszerna i została opisana w rozdziale szóstym. W badaniach aktowych słusznie sięgnięto po sprawy dotyczące zabójstw, bo wiadomo, że wizja lokalna jest często przeprowadzana właśnie w śledztwach dotyczących tego przestępstwa. Badania wykonane zostały w okresie od kwietnia 2018 r. do stycznia 2021 r. w trzech sądach okręgowych: w Białymstoku, w Gdańsku i w Olsztynie. Ostatecznie wykorzystano akta 70 spraw, w których przeprowadzona zastała wizja lokalna, co uznać należy za wystarczający materiał badawczy, szczególnie biorąc pod uwagę trudności w dostępie do akt w czasie pandemii COVID-19. Ankieta, która została przygotowana do badań aktowych, odnosi się do prawidłowo wybranych problemów i jest obszerna. Na pochwałę zasługuje bardzo przejrzysty sposób prezentacji uzyskanych wyników. Autorka nie poprzestała na jednym rodzaju badań – zdecydowała się dodatkowo na przeprowadzenie ankiet wśród funkcjonariuszy Policji z pionu dochodzeniowo-śledczego z trzech województw: warmińsko-mazurskiego, śląskiego i mazowieckiego. W tym przypadku grupę respondentów uznać należy wręcz za obszerną, bo obejmującą 116 osób, co w czasach generalnej niechęci Policji do udziału w badaniach naukowych jest wynikiem imponującym. W przypadku tej części można powtórzyć wszystkie pozytywne komentarze, które zostały sformułowane w stosunku do badań aktowych, bowiem pytania są przemyślane, a wyniki badań przedstawione zostały w klarowny sposób. Można wskazać jedno tylko drobne zastrzeżenie do pytania dziewiątego (s. 233), które brzmi: „Przy jakich przestępstwach przeprowadza się wizję lokalną?”. Po pierwsze niefortunne jest samo jego sformułowanie, bowiem wizji nie przeprowadza się „przy przestępstwach”, a w ramach śledztwa czy dochodzenia, którego przedmiotem jest określone przestępstwo. Po drugie można mieć zastrzeżenia do odpowiedzi, które zostały zaproponowane respondentom, bowiem są one nieprecyzyjne. Doktorantka proponuje bowiem zaznaczenie m.in. odpowiedzi „zabójstwo” i „dzieciobójstwo”, podczas gdy dzieciobójstwo też jest zabójstwem, tyle że w typie uprzywilejowanym. Mając do wyboru takie odpowiedzi zastanawiam się, dlaczego z obszernej kategorii „zabójstwo” Autorka wyodrębniła akurat ten typ. Podobne wątpliwości można mieć w

przypadku odpowiedzi „kradzież” i „kradzież z włamaniem”, która jest z kolei typem kwalifikowanym kradzieży. Niedosyt budzi także brak obszerniejszego podsumowania wyników badań empirycznych (nie zastępują go w pełni „Wnioski końcowe”). Nie zmienia to jednak jednoznacznie pozytywnej oceny tych badań, które zostały prawidłowo zaplanowane, właściwie przeprowadzone i czytelnie przedstawione. Stanowią bardzo dobre uzupełnienie rozważań teoretycznych. Na pochwałę zasługuje także zamieszczenie w Aneksie propozycji wzorów dokumentów, które powinny być wykorzystywane w przypadku wykonywania wizji lokalnej, w szczególności protokołu.

Recenzowana dysertacja jest niewątpliwie wartościowa zarówno z punktu widzenia nauki, w szczególności kryminalistyki i postępowania karnego, jak też praktyki, zatem konkludując stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Stelli Skorupskiej pod tytułem »„Wizja lokalna” jako czynność procesowo-kryminalistyczna« odpowiada wymogowi, o którym mowa w art. 13 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki, czyli uznaję, że Autorka przedstawiła dzieło stanowiące oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Wnoszę więc o dopuszczenie Doktorantki do dalszych czynności przewodu doktorskiego.

dr hab. Monika Całkiewicz, prof. ALK